

POSTANOWIENIE

Dnia 7 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **E. J.**

oskarżonej z art. 157 § 2 k.k. i inne

w dniu 7 sierpnia 2024 r.,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 marca 2024 r., sygn. akt IX Ka 21/24

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza w Warszawie

z dnia 3 października 2023 r., sygn. akt III K 467/20 oraz umarzającego

postępowanie w stosunku do oskarżonej,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego M. S.
kosztami postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Żoliborza w Warszawie wyrokiem z dnia 3 października 2023 r., sygn. akt III K 467/20, uznał:

1. oskarżoną **E. J.** za winną popełnienia zarzucanego jej w punkcie 1.1 czynu, stanowiącego występki z art. 157 § 2 k.k. i za to na tej podstawie skazał ją, a na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych,

2. oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej w punkcie 1.2 czynu, stanowiącego występki z art. 216 § 1 k.k. i za to na tej podstawie skazał ją, a na podstawie art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych,

3. oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej w punkcie 1.3 czynu, stanowiącego występki z art. 157 § 2 k.k. i za to na tej podstawie skazał ją, a na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych,

4. oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej w punkcie 1.4 czynu, stanowiącego występki z art. 216 § 1 k.k. i za to na tej podstawie skazał ją, a na podstawie art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych,

5. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. ołączy orzeczone w punktach I-IV sentencji wyroku jednostkowe kary grzywny i wymierzył oskarżonej łącznie karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 złotych,

6. oskarżonego **M. S.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu,

7. na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądził od oskarżonej wzajemnie **E. J.** na rzecz oskarżonego **M. S.** kwotę 300 złotych tytułem zwrotu ryczałtu uiszczanego przy wnoszeniu wzajemnego aktu oskarżenia.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonej i oskarżycielki prywatnej wzajemnej **E. J.**, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z

dnia 15 marca 2024 r., sygn. akt IX Ka 21/24, uchylił zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonej E. J. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.k. umorzył postępowanie karne w stosunku do tej oskarżonej. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł przedstawiciel procesowy oskarżyciela prywatnego M. S. zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się dokonaniem przez Sąd II instancji oceny kryteriów określających stopień karygodności czynów zarzucanych oskarżonej E. J. z pominięciem części przesłanek wymienionych w tym przepisie bądź niepełnej ocenie innych spośród tych przesłanek, mające istotny wpływ na treść wyroku tj. skutkujące uznaniem, iż czyny popełnione przez oskarżoną nie stanowią przestępstwa,
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez:
 1. dokonanie dowolnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy, która to oceny była odmienna od dokonanej przez Sąd Rejonowy, a to dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonego M. S., zeznań świadka J. B., materiału filmowego z przebiegu inkryminowanych zdarzeń skutkującego dokonanie innej oceny wielkości szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu M. S. wskutek wielokrotnego znieważania pokrzywdzonego przez oskarżoną i uznanie, iż z nazywania go w sposób wulgarny i upokarzający „oskarżyciel nic sobie z nich nie robił, a wręcz — jak zostało powiedziane powyżej — w pewnym sensie je prowokował”, w sytuacji gdy zgodnie z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego znieważanie miało miejsce w miejscu publicznym, tj. na klatce schodowej, w obecności m.in. osób najbliższych dla pokrzywdzonego, tj. w szczególności jego 13-letniej córki I. S. oraz partnerki — J. B., a zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego (uznanymi przez Sąd Okręgowy za prawidłowe) M. S. „podczas konfrontacji z żoną przyjmował postawę pasywną, nie obrażał żony, nie atakował jej fizycznie ani słownie. Starał się

jej unikać tak jak było to możliwe i ograniczać do minimum dokonywanie z nią interakcji”,

2. pominięcie przez Sąd II instancji w procesie wyrokowania części okoliczności ustalonych przez Sąd Rejonowy składających się na przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżoną, tj. zaniechanie całościowej oceny:
 1. okoliczności sprawy poprzez brak odniesienia do obecności w trakcie popełniania przypisanych czynów z dnia 10.12.2019 r. 12-letniej córki stron I. S. i wywołanego poleceniem oskarżonej czynnego uczestnictwa córki stron w stosowaniu przemocy fizycznej względem M. S. w czasie inkryminowanego zdarzenia,
 2. okoliczności sprawy poprzez zaniechanie odniesienia do okoliczności wcześniejszej odmowy oskarżonej dobrowolnego wykonania wykonalnego w świetle przepisów postępowania cywilnego postanowienia Sądu z dnia 29.11.2019 r. o obowiązku wydania M. S. kluczy do lokali powierzonych przez Sąd pod jego zarząd, zwracania się przez M. S. do oskarżonej o wykonanie tego orzeczenia sądowego oraz faktu, że działanie pokrzywdzonego M. S. nawet jeśli oceniane przez pryzmat niedopełnienia obowiązku jego przymusowego wykonania przez komornika sądowego i Policję zmierzało do osiągnięcia stanu zgodnego z prawem i potwierdzonego orzeczeniem sądowym w przeciwieństwie do zachowania oskarżonej, która w sposób sprzeczny z prawem odmówiła wykonania ciążącego na niej obowiązku poddania się wykonaniu postanowienia Sądu z dnia 29.11.2019 r. w przedmiocie zabezpieczenia i zmierzała przemocą fizyczną i psychiczną do dalszego utrzymywania stanu korzystnego dla niej finansowo niezgodnego z prawem i orzeczeniem Sądu z dnia 29.11.2019 r.,
 3. okoliczności sprawy poprzez brak odniesienia się przez Sąd Okręgowy do faktu oczywistej świadomości po stronie oskarżonej, że dokonywane przez nią wielokrotne naruszenia nietykalności cielesnej M. S. i kierowanie do niego wulgarnych wyzwisk jest utrwalane przez osoby towarzyszące M. S., czym dawała wyraz lekceważącego stosunku do obowiązującego prawa i konsekwencji prawnych swoich bezprawnych działań,

4. okoliczności sprawy poprzez brak odniesienia przez Sąd Okręgowy do faktu nagrywania przebiegu zdarzenia i wykonywaniu zdjęć telefonem komórkowym również przez oskarżoną, który to fakt nagrywania przez osoby towarzyszące M. S. Sąd Okręgowy przedstawił jako przykład „wyreżyserowania” pokrzywdzenia M. S., a nie odniósł się w żaden sposób, do faktu nagrywania zdarzenia przez samą oskarżoną tego samego zdarzenia (nagranie dokonywane przez oskarżoną i złożone do akt znajduje się na k. 152 akt sprawy i są dowodem w niniejszej sprawie), pełnej świadomości utrwalania całokształtu zdarzenia przez drugą stronę oraz ustalony przez Sąd Rejonowy fakt upokarzania przez oskarżoną M. S. poprzez „robienie zdjęć jego poranionej twarzy”,
5. motywacji oskarżonej poprzez brak odniesienia Sądu Okręgowego do odmowy realizacji przez oskarżoną wykonalnego postanowienia sądowego w przedmiocie zabezpieczenia roszczeń M. S. w celu przedłużenia niezgodnego z prawem stanu wyłącznego pobierania przez oskarżoną całości czynszów najmu wspólnych nieruchomości stron, a więc de facto pominięcie finansowej motywacji sprawcy czynu,
6. rozmiaru szkody poprzez brak odniesienia Sądu Okręgowego do ustalonej przez Sąd Rejonowy częstotliwości i ilości uderzeń czy inwektyw i czynienia tego w obecności osób najbliższych dla pokrzywdzonego tj. jego partnerki J. B. i 13-letniej córki I., pominięciu m.in. treści karty leczenia szpitalnego z dnia 12 grudnia 2019 r. potwierdzającej udanie się przez pokrzywdzonego bezpośrednio po zadaniu mu obrażeń do szpitala, w celu uzyskania pomocy medycznej, które to uchybienia Sądu Okręgowego miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż doprowadziły do dowolnej oceny znikomego charakteru szkody u M. S. oraz doprowadziły do błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie okoliczności kwantyfikujących czynu zarzucane oskarżonej jako czynu o znikomym stopniu społecznej szkodliwości, a w związku z tym irrelevantne dla prawa karnego,
7. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na dokonaniu przez Sąd Okręgowy w Warszawie nierzetelnej i pobieżnej kontroli

odwoławczej zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w zakresie rozpoznania zarzutów apelacji obrońców oskarżonej E. J. dot. niewłaściwego ustalenia przez Sąd I instancji stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonej, przejawiające się we wskazaniu w pisemnym uzasadnieniu wyroku II instancji jedynie wybranej części dyrektyw oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu - (tj. rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, częściowo okoliczności popełnienia czynu postać zamiaru, częściowo motywację sprawcy) z jednoczesnym pominięciem szeregu innych dyrektyw (sposób popełnienia czynu, rozmiar grożącej szkody, wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków) pomimo prawidłowości dokonanych w tym zakresie przez Sąd I instancji okoliczności i z naruszeniem obowiązku wzięcia ich pod uwagę przy ocenie stopnia szkodliwości społecznej czynu co miało wpływ na treść wyroku, gdyż doprowadziło do umorzenia postępowania karnego.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca oskarżycielki prywatnej wzajemnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy oskarżyciela prywatnego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron.

Nadzwyczajny środek odwoławczy, jakim jest kasacja, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. wniesiony może być jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Istotą kasacji nie może być zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i to zarówno wtedy, gdy jest on podniesiony wprost, jak i wówczas, gdy dla ominięcia ograniczenia ustanowionego w art. 523 § 1 k.p.k., przyjmuje postać zarzutu obrazy prawa. Podkreślić też należy, że postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu kasacji nie dokonuje kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności

orzeczony kary (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., III KK 247/18).

Analiza zarzutów podniesionych w pkt 1-3 *petitum* kasacji wskazuje, że skarżący dokonał w nich zakwestionowania ustaleń Sądu odwoławczego co do znikomej społecznej szkodliwości zachowań E. J., które to zachowania - również w ocenie organu *ad quem* - realizowało znamiona zarzucanych jej występów. Odnosząc się do wyżej wymienionych zarzutów, trzeba wyjaśnić, że badanie poziomu szkodliwości społecznej czynu należy do sfery ustaleń faktycznych, nie zaś do oceny, czy naruszono przepis art. 115 § 2 k.k. Sąd drugiej instancji - jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku - wnikliwie przeanalizował zachowania oskarżonej, aprobując stanowisko, że wypełnia ono znamiona występu uszkodzenia ciała oskarżyciela oraz znieważenia słowami wulgarnymi. Natomiast kwestię społecznej szkodliwości tego czynu rozważył w aspekcie ustawowych kryteriów wymienionych w art. 115 § 2 k.k., wprost wskazując, któremu z nich - w realiach niniejszej sprawy - należało przydać szczególną uwagę. Choć organ *ad quem* nie przedstawił wyводу odnośnie do wszystkich elementów wskazanych w art. 115 § 2 k.k. - co pozornie mogłoby wskazywać, że w swojej ocenie oparł się wyłącznie na wyeksponowanym w pisemnych motywach kryterium, tj. okolicznościach popełnienia czynu - to jednak wyraźnie zaznaczył, że ocenę stopnia społecznej szkodliwości przeprowadził z uwzględnieniem przepisu art. 115 § 2 k.k., uznając w tej ocenie wspomniane wyżej kryterium za szczególnie istotne. Autor kasacji zmierzał zaś do prostego zanegowania stanowiska Sądu Okręgowego w omawianym zakresie, podnosząc, że prawidłowa ewaluacja kryteriów określonych w art. 115 § 2 k.k. - zgodna z jego spojrzeniem na sprawę - winna skutkować uznaniem znacznej szkodliwości społecznej czynów przypisanych E. J. Sam jednak zarzut nadania poszczególnym okolicznościom z art. 115 § 2 k.k. zbyt dużej lub zbyt małej rangi - co *de facto* skarżący uczynił - skierowany jest przeciw dokonanym ustaleniom faktycznym, których weryfikowanie w ramach postępowania kasacyjnego, wobec jednoznacznego brzmienia art. 523 § 1 k.p.k., nie jest dopuszczalne. Należy nadto uwypuklić, że warunkiem badania społecznej szkodliwości czynu jest stwierdzenie jego bezprawności, a zatem argument, że zachowanie to jest bezprawne, w żaden sposób nie może świadczyć o

naruszeniu art. 115 § 2 k.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2013 r., II KK 155/13). Nie można zatem uznać, aby rozumowanie Sądu odwoławczego - jak twierdzi skarżący - było wewnętrznie sprzeczne, a wyciągnięte wnioski nielogiczne.

Sąd drugiej instancji rozważył starannie kwestie związane z właściwą oceną stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonej w kontekście znikomości tego stopnia w ujęciu art. 1 § 2 k.k. Jak stanowi art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W konsekwencji więc Sąd odmówił uznania, iż zachowania oskarżonej cechował "wysoki stopień społecznej szkodliwości", odniósł się do wszystkich kwantyfikatorów oceny społecznej szkodliwości czynu i uwzględnił przy orzekaniu, że zachowanie oskarżonej mogło być "usprawiedliwione". Podniósł między innymi - "Oskarżyciel na miejsce zdarzeń przybył w towarzystwie ślusarza, radcy prawnej a także swojej konkubiny, co stanowiło dodatkowy czynnik wzmagający silne emocje u wymienionej oskarżonej. Wreszcie, trzeba dostrzec, że w mieszkaniach objętych czynnościami oskarżyciela znajdowali się lokatorzy, z którymi umowy najmu podpisała E. J., a ta okoliczność mogła być dla niej tym bardziej stresogenna, zwłaszcza że oskarżyciel próbował się do tych lokali dostać. Na polecenie oskarżonej jednak lokatorzy nie otwierali. Oskarżony był jednak konsekwentny i - jak sam opisywał w swych wyjaśnieniach - realizował, pomimo oporu i agresji skierowanej w jego kierunku, swój pierwotny cel. Całe zajście było dokumentowane za pomocą nagrania. Jak wynika z zeznań J. B., została ona poproszona przez swojego partnera do wzięcia udziału w zdarzeniu i narywała jego przebieg (wyjaśnienia oskarżonego). Nie dziwi zatem, że oskarżyciel, mając świadomość utrwalania zdarzeń, przyjął pasywną postawę wobec agresywnych zachowań oskarżonej i nie próbował się nawet przed jej atakiem obronić. Nie jest to sytuacja zupełnie naturalna, lecz celowo wyreżyserowana, aby przestawić się w jak najlepszym świetle i uwydatnić jak najbardziej negatywne zachowania oskarżonej. Można powiedzieć, że oskarżyciel godził się na takie zachowanie swojej byłej żony,

po to, aby zdobyć interesujący go materiał dowodowy. Oskarżony powinien był spodziewać się, że zachowanie jego wywoła u oskarżonej atak agresji, a pomimo tego nie odstąpił od zamierzonego celu i przygotował się wyraźnie do tego. Znamienne jest tu także treść uzasadnienia postanowienia Sądu Dyscyplinarnego OIRP z 12 kwietnia 2021 r., sygn. DO 116/20, z którego wynika, że obecność i zachowanie przybranych przez oskarżyciela osób wzmagało konflikt małżonków (k. 74), co jest okolicznością dodatkową potwierdzającą tezę, że całe zajście miało prowokować oskarżoną" (s. 7-8 uzasadnienia SO).

Reasumując tę część rozważań należy skonstatować, że w sprawie nie doszło - w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. - do rażącego naruszenia prawa przy ocenie stopnia szkodliwości społecznej czynu. Kasacja w tym zakresie nie spełnia wymogu uczynienia jej przedmiotem rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, a jej autor w istocie domaga się od Sądu Najwyższego dokonania ponownej oceny stanu faktycznego i stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Nie doszło także do naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Przywołany w kasacji art. 433 § 2 k.p.k. nakazuje Sądowi odwoławczemu rozważyć wszystkie zarzuty podniesione w apelacji. W apelacji zaś wysuwany był jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie przyjęcia, że oskarżona ponosi wyłączną winę w zakresie zarzucanych jej czynów. Do tego zarzutu oraz wskazanej argumentacji Sąd odwoławczy się odniósł. Wskazał wyraźnie, że wprawdzie oskarżona dokonała uszkodzeń ciała pokrzywdzonego i znieważyła go słowami wulgarnymi, niemniej swoje relacje i działania podejmowała na skutek bardzo silnego wzburzenia i stresu związanego z prowokującym i przekraczającym uprawnienia oraz procedury prawne zachowaniem M. S. W tej sytuacji twierdzenie o obrazie art. 433 § 2 k.p.k. nie znalazło żadnego potwierdzenia w ramach dokonanej kontroli kasacyjnej. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem w pełni do zarzutu wskazanego w środku odwoławczym. Skarżący wprawdzie podnosi, że uczynił to "niedostatecznie" i powołuje się na obrazę art. 457 § 3 k.p.k., ale uzasadnia on to tymi samymi argumentami o rażącym naruszeniu przez oskarżoną "zasad współżycia społecznego". Samo zaś niezadowolenie strony z wydanego wyroku nie stanowi podstaw do uwzględnienia kasacji.

Konkludując, wszystkie podniesione w kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło na oddalenie kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

[PGW]

[ms]